

Adam Radosław Suławka

Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski

Słowa kluczowe: cenzura, Łódź, Rosja, prasa, Wasilij Pietrow, Leopold Zoner, XIX–XX wiek

Key words: censorship, Łódź, Russia, press, Vasily Petrov, Leopold Zoner, XIX–XX centuries

PRASA ROSYJSKOJĘZYCZNA WYDAWANA W ŁODZI PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ W ŚWIETLE RAPORTÓW CENZORA WASILIJA PIETROWA¹

Pomimo faktu, że w ostatnich dwóch dekadach przed wybuchem I wojny światowej rosyjska kolonia w Łodzi była dość liczna i mieściła się w granicach 6,3–7,4 tys. mieszkańców (niekiedy jej liczebność sięgała nawet do 20 tys., choć należy przy tym pamiętać, że większość stanowili urzędnicy oraz wojskowi)², to na tamtejszym rynku prasowym liczba czasopism w języku rosyjskim nie była zbyt duża i obejmowała niemal wyłącznie efemerydy prasowe (tylko niewielka część z nich dotrwała do naszych czasów, w dodatku zachowane roczniki są w znacznym stopniu zdekompletowane).

Opracowana przez Wiesławę Kaszubinę bibliografia prasy łódzkiej wymienia 13 czasopism w języku rosyjskim redagowanych w Łodzi przed I wojną światową. Należały do nich m.in. pisma specjalistyczne: wydawany około 1898 r. przez Alfreda Zonera (syna wymienianego w dalszej części tekstu Leopolda Zonera) „Żurnal Technologii, Promysliennosti i Torgowli” („Czasopismo Technologii, Przemysłu i Handlu”)³, ukazujący się w latach 1907–1908 dwutygodnik, a następnie miesięcznik „Bumaga i Galantieriejno-piszczebumażnyje prinadleżnosti” („Papier i Przybory

¹ Niniejszy tekst jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Studentów, Doktorantów oraz Doktorów pt. „Manipulacja w mediach. Fakt i narracja? Manipulacja medialna historią” w Warszawie, 13 marca 2014 r.

² W. Górecki, *Łódź rosyjska, w: Polacy i Rosjanie. 100 kluczowych pojęć*, red. A. Magdziak-Miszewska, M. Zuchniak, P. Kowal, Warszawa 2002, s. 272; W. Kaszubina, *Czasopiśmiennictwo łódzkie w latach 1863–1914. Próba zarysu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1970, t. 6, s. 236–237; *eadem*, *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa 1967, s. 225.

³ W. Kaszubina, *Czasopiśmiennictwo łódzkie*, s. 222.

Piśmienne”), redagowany przez A. I. Ostrowskiego, czy też istniejący w roku 1912 tygodnik „Gołos Łodzi” („Głos Łodzi”) wraz z handlowym dodatkiem „Lodzinskij Kommiersant” („Łódzki Handlowiec”), zlikwidowany po wydaniu pięciu numerów (funkcje redaktorów pełnili S. O. Galperin i D. A. Nejjauz)⁴.

Pojawiały się również tytuły dwujęzyczne. Pierwszym z nich była ukazująca się w roku 1892 trzy razy w tygodniu „Łódzka Gazeta Ogłoszeń – Lodzinskaja Gazeta Objawliennij”, wydawana przez Niemca Rudolfa Lutra. Upadła jednak po wydaniu 92 numerów. Redakcja zapowiadała wprawdzie pojawienie się nowego tytułu „Czas Wriemja Zeit”, który miał być kontynuacją o profilu politycznym, społecznym i literackim, jednak ostatecznie owe plany wydawnicze nie doszły do skutku z powodu bankructwa Lutra⁵. Kolejną tego typu gazetą był wydawany w latach 1900–1902 dwa razy w tygodniu po polsku i rosyjsku „Lodzinskij Listok Objawliennij” („Łódzki Listek Ogłoszeniowy”), redagowany przez W. I. Poplauchina. Do innych ciekawych tytułów można zaliczyć efemeryczny nielegalny organ prasowy SDKPiL „Bjulleten” („Biuletyn”), drukowany w nakładzie 6000 egzemplarzy, przeznaczony podobnie jak inne rosyjskojęzyczne druki tej partii dla żołnierzy łódzkiego garnizonu (ukazały się tylko 2 numery, w lipcu i sierpniu 1906 r.)⁶, czy też wydany w roku 1907 staraniem Łódzkiego Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej „Pierwyj Almanach Lodzinskogo Obszcziestwa Ljubiteliej Szachmatnoj Gry” („Pierwszy Almanach Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej”)⁷.

Poza wymienionymi tytułami, na rynku prasowym Łodzi egzystowało kilka rosyjskojęzycznych dzienników: efemerydy „Lodzinskaja Mysl” („Myśl Łódzka”) z roku 1910 pod redakcją S. M. Nowinskija, „Lodzinskaja Żizn” („Życie Łodzi”), pismo redagowane przez S. O. Galperiana i D. Nejjauza w latach 1911–1912. Ponadto w okolicach 1914 r. niejaki Bergman otrzymał od władz zgodę na wydawanie dziennika „Lodzinskoje Utro” („Łódzki Poranek”), nie wiadomo jednak, czy zdążył zrealizować swoje przedsięwzięcie⁸.

Jedynym długowiecznym tytułem był istniejący w latach 1894–1914 dziennik „Lodzinskij Listok” („Łódzki Listek”), redaktorem którego był zamieszkały w Łodzi Niemiec wyznania rzymskokatolickiego Leopold Zoner (1839–1915). Posiadał on w Łodzi od około 1874 r. litografię, wyposażoną początkowo w dwie, a później

⁴ Eadem, *Bibliografia prasy łódzkiej*, s. 29–30, 75.

⁵ J. Jaworska, *Luter Rudolf*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 530; W. Kaszubina, *Czasopiśmiennictwo łódzkie*, s. 216; eadem, *Bibliografia prasy łódzkiej*, s. 127.

⁶ W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej*, s. 28; eadem, *Czasopiśmiennictwo łódzkie*, s. 229; J. Myśliński, *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*, Warszawa 1982, s. 167–168; idem, *Prasa polskich partii socjalistycznych przed 1918 r. Studium porównawcze systemów prasowych*, w: *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879–1948*, red. J. Myśliński, A. Ślisz, Warszawa 1983, s. 34–35. Szerzej na temat nielegalnych wydawnictw łódzkiego SDKPiL również w: P. Samuś, *Dzieje SDKPiL w Łodzi (1893–1918)*, Łódź 1984, s. 96–103.

⁷ W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej*, s. 160.

⁸ *Ibidem*, s. 117–118.

w trzy maszyny litograficzne. Swoją działalność wydawniczą rozpoczął w 1881 r. od drukowania dziennika „Lodzer Tageblatt”, pisma przeznaczonego dla Niemców zamieszkujących Łódź. Starania o wydawanie gazety rosyjskojęzycznej podjął w 1893 r., otrzymując zezwolenie od Głównego Urzędu do Spraw Prasy w listopadzie br. Pierwszy numer „Lodzinskiego Listka” ujrzał światło dzienne w styczniu 1894 r., początkowo pojawiając się dwa razy w tygodniu⁹. W latach 1896–1900 gazeta ukazywała się jako dziennik, jednakże od roku 1901 ponownie była wydawana co pół tygodnia. Objętość pojedynczego numeru wynosiła cztery strony. Na łamach „Listoka” zamieszczano ogłoszenia łódzkich władz miejskich, a także policmajstra Chrzanowskiego. Stałe działy to: „Miestnaja Chronika” („Kronika miejska”), „Raznyje Izwiestija” („Różne wieści”), „Iz russkoj pieczati” („Z prasy rosyjskiej”), czyli przegląd prasy rosyjskiej z Królestwa Polskiego oraz Rosji. Od czasu do czasu publikowano na jej łamach również felietony. Niemal cała zawartość była jednak przedrukowywana z innych gazet, o czym szerzej w dalszej części tekstu. Co ciekawe, według jednego z raportów cenzora Pietrowa, Leopold Zoner w rzeczywistości nie brał wcale udziału w przygotowywaniu kolejnych numerów gazety, powierzając to zadanie innym redaktorom¹⁰. Pod koniec 1904 r. „Lodzinskij Listok” ponownie stał się dziennikiem, ponadto z czasem został wzbogacony o ilustracje oraz kronikę sądową. Na jego łamach pojawiła się również poezja.

Pismo od początku posiadało całkiem duży nakład, wynoszący ok. 1500 egzemplarzy, który w kolejnych latach ulegał zwiększeniu – aż do 4000 sztuk. W tak długim utrzymywaniu się na rynku prasowym powyższego tytułu pomogło przede wszystkim wsparcie głównego policmajstra Łodzi Hilarego Chrzanowskiego, który kierował dystrybucją gazety wśród właścicieli sklepów, domów i restauracji, a także kupców oraz fabrykantów (w wielu przypadkach nie znali oni nawet języka rosyjskiego), a także egzekwował należność przy pomocy rewirowych¹¹. Wprawdzie prenumerata gazet oraz roznoszenie ich po domach było rozpowszechnioną w Łodzi pod koniec XIX w. formą zaopatrywania się w prasę¹², jednak w przypadku innych ówczesnych tytułów prasowych proceder ten nie był wykonywany przez funkcjonariuszy policji. Ponadto cenzura łódzka najczęściej zabraniała miejscowym gazetom przedruków z prasy warszawskiej oraz rosyjskiej¹³. Główną przyczyną tych wyjątków robionych

⁹ J. Jaworska, *Zakłady graficzne Leopolda Zonera w Łodzi (1874–1914)*, „Biuletyn Poligraficzny” 1977, nr 3, s. 42–51; eadem, *Zoner Leopold*, w: *Słownik pracowników*, s. 1026.

¹⁰ 14. *Charakterystyka druków periodycznych, podlegających nadzorowi Łódzkiej Inspekcji do spraw Druku [w 1909 r.]*, w: *Prasa Królestwa Polskiego w opinii władz cenzury rosyjskiej (1901–1914). Dokumenty*, red. J. Kostecki, M. Tobera, Warszawa 2013, s. 76.

¹¹ S. J. Bonarowicz, *Historia czterech miesięcy 28/I–28/V 1905. Strajk w Królestwie Polskim*, Kraków 1906, s. 128; W. Górecki, *Łódź rosyjska*, s. 273; *XV-lecie „Rozwoju”*, w: *Kalendarz „Rozwoju” na 1913 rok*, Łódź 1912, s. 3–4.

¹² Zob.: J. Kostecki, *Czytelnictwo czasopism w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX w.*, w: *Problemy literatury polskiej okresu pozytywizmu*, red. E. Jankowski, J. Kulczycka-Saloni, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, t. 2, s. 325, 331.

¹³ M. Tobera, *Cenzura czasopism w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1989, t. 80, z. 1, s. 54.

dla „Listoka” był fakt, że policmajster Chrzanowski otrzymywał do własnej kieszeni część zysków z prenumeraty (według Stefana J. Bonarowicza, miała to być kwota 12 tys. marek)¹⁴. Ten opłacalny dla Zonera oraz Chrzanowskiego proceder ograniczyła w znacznym stopniu działalność łódzkiego dziennika o profilu narodowym „Rozwój”. W jednym ze swoich numerów poinformował on czytelników, że „Lodzinskij Listok” nie jest oficjalnym pismem urzędowym i nie ma przymusu kupowania tej gazety. Wskutek tego liczba prenumeratorów spadła do kilkuset osób¹⁵. Ponadto jeden ze zwolnionych przez Chrzanowskiego funkcjonariuszy udał się ze skargą na byłego przełożonego do generała-gubernatora księcia Oboleńskiego, który ukarał policmajstra naganą. Ta relatywnie niska kara została uzasadniona tym, że nie było żadnych dowodów, by Chrzanowski kierował się osobistymi korzyściami¹⁶. Należy zwrócić uwagę, że w ówczesnej Rosji istniała tendencja do upaństwowienia prasy, a przynajmniej do istnienia na rynku jak największej liczby tytułów przychylnych wobec władz¹⁷, zapewne więc fakt, iż Chrzanowski wspierał lojalną wobec władz gazetę, jakim był „Lodzinskij Listok”, wpłynął na tak niską karę dla niego.

Gazeta była dalej prenumerowana głównie przez pracowników administracji miejskiej, a także przez niewielką liczbę Żydów i prawosławnych. Ponadto za sprawą cenzora Paskala z czasem otrzymała dotację ze strony Zarządu Miejskiego w wysokości 3000 rubli rocznie (według innych danych 2000 rubli rocznie), co umożliwiło jej dalsze funkcjonowanie na rynku jako dziennika. Wsparcie ze strony miejskiego ratusza było dla Zonera szczególnie ważne również dlatego, że od połowy 1905 r. „Lodzinskij Listok” był jego głównym przedsięwzięciem wydawniczym. Wspomniany wcześniej „Lodzer Tageblatt” został bowiem wchłonięty przez znacznie popularniejszy wśród łódzkich Niemców „Neue Lodzer Zeitung” (wydawany od roku 1902 początkowo pod tytułem „Handels- und Industrieblatt Neue Lodzer Zeitung”)¹⁸. Zapewne w celu zyskania jeszcze większej przychylności władz Leopold Zoner w listopadzie 1904 r. zadeklarował chęć przekazania 5% dochodów z prenumeraty „Lodzinskiego Listka” na rzecz rannych i chorych „bohaterskich obrońców ojczyzny”, czyli rosyjskich żołnierzy biorących udział w wojnie rosyjsko-japońskiej¹⁹.

¹⁴ S. J. Bonarowicz, *Historia czterech miesięcy*, s. 128–129. Całkowity dochód z prenumeraty gazety miał wynosić 40 000 rubli (każdy z prenumeratorów miał płacić 10 rubli rocznie wraz z przesyłką).

¹⁵ Zob.: S. J. Bonarowicz, *Historia czterech miesięcy*, s. 129–130; W. Kaszubina, *Czasopiśmiennictwo łódzkie*, s. 237; *XV-lecie „Rozwoju”*, s. 24. Więcej na temat dziennika „Rozwój” i jego wpływu na szerzenie polskiej świadomości narodowej w Łodzi w: J. Chańko, *Gazeta „Rozwój” (1897–1915). Studium źródłoznawcze*, Łódź 1982.

¹⁶ S. J. Bonarowicz, *Historia czterech miesięcy*, s. 129.

¹⁷ H. Bałabuch, *Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865–1915*, Lublin 2001, s. 42.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Kancelaria Generała-Gubernatora Warszawy (dalej: KGGW), sygn. 102797, k. 1–4; S. J. Bonarowicz, *Historia czterech miesięcy*, s. 136; J. Jaworska, *Zakłady graficzne Leopolda Zonera*, s. 44; *XV-lecie „Rozwoju”*, s. 35.

¹⁹ AGAD, KGGW, sygn. 102797, k. 6.

Działania cenzury miały istotny wpływ na prasę wydawaną w Łodzi (dodajmy, że pierwsza gazeta ukazała się tutaj w 1863 r.). To właśnie wskutek jej ingerencji upadły trzy znaczące polskojęzyczne dzienniki: „Dziennik Łódzki”, „Goniec Łódzki” oraz „Kurier Łódzki”²⁰. Na terenie Rosji carskiej od roku 1804 obowiązywała cenzura rewencyjna, którą szczególnie mocno egzekwowano na terenie Królestwa Polskiego (od roku 1869 obowiązywało na jego obszarze rosyjskie prawo prasowe). Od 1859 r. kwestią kontroli piśmiennictwa na terenie Imperium zajmował się Zarząd Główny do Spraw Druku przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W latach 1880–1885 za cenzurę w Łodzi odpowiadał naczelnik powiatu łódzkiego, który zrzekł się tej funkcji na rzecz Warszawskiego Komitetu Cenzury. Ten z kolei zadanie bezpośredniego cenzurowania prasy powierzył głównemu policmajstrowi tego miasta, mającemu przysyłać mu tylko raporty. Z powodu dynamicznego rozwoju miasta pod koniec XIX w., w 1897 r. władze zdecydowały się na utworzenie w Łodzi odrębnej placówki cenzorskiej. Pierwszym piastującym to stanowisko był Piotr Isajewicz, wcześniej komisarz włościański w tym mieście. Wkrótce jednak okazało się, że z powodu „zbytnej rozwiązłości prasy łódzkiej” nie jest w stanie wykonywać swoich obowiązków w sposób w pełni satysfakcjonujący jego przełożonych, dlatego też w 1899 r. został odwołany ze stanowiska i zastąpiony przez Hieronima Gabłę, absolwenta prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Po jego śmierci w 1901 r. stanowisko to objął Antoni Paskal vel Pascal (pochodzący ze spolonizowanej rodziny francuskiej; przeszedł na prawosławie). Jednocześnie cenzurą prasy cały czas zajmował się główny policmajster miasta, Hilary Chrzanowski. Do jego zadań należało kontrolowanie przede wszystkim wiadomości lokalnych, podczas gdy cenzor ogólny aprobował artykuły pozostałej treści²¹.

Tymczasem wskutek wydarzeń politycznych w roku 1905 władze carskie wprowadziły wolność słowa, wkrótce jednak kontrola została przywrócona, wszakże z tą różnicą, że od tej pory miała ona charakter represyjny. W samej Łodzi odwołano Antoniego Paskala, który został przeniesiony na stanowisko jekaterynosławskiego cenzora do spraw wewnętrznych. Tenże Paskal został uznany przez generała-adiutanta Maksimowicza za zbyt miękkiego, odkąd dopuścił do druku w „Łodzinskim Listoku” artykuł krytycznie oceniający rządową biurokrację. Przełożeni zarzucali mu ponadto skłonność do nadużywania alkoholu; wpływ na utratę przez niego stanowiska miało także pokrewieństwo z jednym z działaczy rewolucyjnych. Na jego miejsce 1 stycznia 1906 r. mianowano dotychczasowego nauczyciela historii i geografii w gimnazjum w Kaliszu, Wasilija Pietrowa, który stanowisko to objął dopiero 12 lutego 1906 r. W dokumentach był określany jako „człowiek ze zdolnoś-

²⁰ Zob.: K. Śmiechowski, *Strategie władz carskich wobec łódzkiej prasy codziennej do 1914 roku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2014, t. 28, nr 1, s. 64.

²¹ H. Bałabuch, *Nie tylko cenzura*, s. 66; S. J. Bonarowicz, *Historia czterech miesięcy*, s. 136; J. Jaworska, *Cenzura carska w Łodzi przed I wojną światową*, „Roczniki Biblioteczne” 1973, t. 17, z. 1–2, s. 121–135; K. Konarski, *Z dziejów cenzury łódzkiej*, „Rocznik Łódzki” 1933, t. 3, s. 301–310; K. Śmiechowski, *Strategie władz carskich*, s. 74–75; M. Tobera, *Cenzura czasopism*, s. 42–43.

ciami i wykształceniem”. Wśród jego zalet wymieniano dobrą znajomość historii i geografii oraz języka polskiego i rosyjskiego²². Z kolei badający tematykę cenzury w carskiej Łodzi Kamil Śmiechowski zwracał uwagę na „intrygujący typ osobowości” cenzora, przejawiający się w używaniu ostrego słownictwa wobec poszczególnych tytułów prasowych i zatrudnionych przy ich redagowaniu oraz krytycznej ocenie innych przedstawicieli władz państwowych w połączeniu z wysokim mniemaniem o własnej osobie²³. To właśnie jego roczne raporty, obejmujące lata 1906–1913 i przesyłane do Zarządu Głównego do Spraw Druku w Sankt Petersburgu, zostały niedawno opublikowane w zbiorze zredagowanym przez Janusza Kosteckiego i Marka Toberę²⁴, stanowiąc niezwykle cenne źródło do prezentowanej tematyki.

Ze wspomnianych raportów wynika, że znaczna część wydawanej w tym czasie w Łodzi prasy w języku rosyjskim była redagowana przez łódzkich Żydów, przy czym cenzor ujmował w raportach jedynie narodowość tychże redaktorów, nie podając ich nazwisk (są one znane dzięki cytowanej wcześniej bibliografii autorstwa W. Kaszubiny). Nisko oceniał on również jakość czasopism. Tak było np. w przypadku tytułu „Bumaga i Galantieriejno-piszczebumażnyje prinadleżnosti” o tematyce technicznej. W raporcie za rok 1907 cenzor zwracał uwagę, że pismo utrzymuje się głównie z zamieszczanych na jego łamach reklam, zaś publikowane artykuły są nieliczne „i o treści mało poważnej”²⁵. W kolejnym sprawozdaniu za rok 1908 cenzor informował o „zawieszeniu do lepszych czasów” wydawania tej gazety ze względu na niemożność pozyskania szerszego grona czytelników²⁶.

Kolejnym rosyjskojęzycznym tytułem w Łodzi, redagowanym przez miejscowych Żydów, była „Łodzinskaja Mysl”. Dziennik ten oficjalnie deklarował się jako bezpartyjny, jednak według cenzora Pietrowa miał on charakter filosemicki, ponadto jego redakcja składała się wyłącznie z Żydów (nie wymieniał jednak z nazwiska żadnego z nich). Według rosyjskiego urzędnika, redakcja tej gazety zamierzała uzyskać szerszą popularność poprzez „niestosowne wysoki przeciwko władzy”. Nałożył na nich grzywnę w trybie administracyjnym, która spowodowała kłopoty finansowe i w konsekwencji upadek pisma²⁷. Bardzo podobny los spotkał ukazującą się rok później gazetę „Łodzinskaja Żizn”. Pietrow ocenił jej redaktorów jako „półpiśmiennych Żydów” (ponownie nie wymieniając ich z nazwiska), a sama gazeta, według cenzora, miała zdobyć popularność „poddając ośmieszeniu i zjadliwej krytyce wielką część

²² AGAD, KGGW, sygn. 102797, k. 9, 38, 41, 44; J. Jaworska, *Cenzura carska w Łodzi*, s. 141–144; N. G. Patruszewa, *Cenzor w gosudarstwiennoj sistiemie doriewolucionnoj Rossii (wtoraja połowina XIX – naczalo XX wieka)*, Sankt Petersburg 2011, s. 138–139; K. Śmiechowski, *Strategie władz carskich*, s. 75.

²³ K. Śmiechowski, *Strategie władz carskich*, s. 75.

²⁴ Zob.: Wstęp w: *Prasa Królestwa Polskiego*, s. 7–29.

²⁵ 9. *Charakterystyka prasy łódzkiej [w 1907 roku]*, w: *Prasa Królestwa Polskiego*, s. 56.

²⁶ 14. *Charakterystyka druków periodycznych*, s. 66.

²⁷ 17. *Charakterystyka [łódzkich, częstochowskich i sosnowieckich] druków periodycznych w 1910 roku*, w: *Prasa Królestwa Polskiego*, s. 83; 18. *Charakterystyka [łódzkich, częstochowskich i sosnowieckich] druków periodycznych w 1910 roku*, w: *ibidem*, s. 87.

ważnych zjawisk rosyjskiego życia społecznego i najważniejszych władz”. Podobnie jak w przypadku „Myśli”, do upadku tytułu przyczyniła się grzywna w wysokości 300 rubli, nałożona na wniosek cenzora. Tym razem przyczyną ukarania miał być artykuł popierający bojkotowanie przez Polaków rosyjskich szkół państwowych²⁸.

Wspomniani redaktorzy wkrótce potem założyli kolejne czasopismo w języku rosyjskim, tygodnik „Gołos Łodzi” o tematyce artystyczno-literackiej (według W. Kaszubiny ów periodyk miał być „zapełniony przeważnie beletrystyką”)²⁹. Jednakże już po wydaniu 3. numeru cenzor pozwał ich do sądu za zamieszczenie „pornograficznego opowiadania”. Ponadto inne publikowane na łamach gazety opowiadania miały stać, według Pietrowa, na niskim poziomie („ubogie pod względem treści”) i być głównie przedrukowywane z innych czasopism. W rezultacie, po wydaniu kilku numerów owo, zdaniem cenzora, „poronione przedsięwzięcie” musiało zostać przerwane³⁰. Należy przy tym zwrócić uwagę, że obowiązujące w carskiej Rosji przepisy zobowiązywały cenzorów do szczególnego kontrolowania tekstów pod kątem treści nieobyczajnych i niemoralnych. Dlatego też często wykazywali się pod tym względem dużą nadgorliwością, uznając za sprzeczne z moralnością takie zwroty, na które większość osób w ogóle nie zwróciłaby uwagi³¹. Ponieważ archiwalne numery tygodnika nie zachowały się do naszych czasów, nie można stwierdzić, czy zakwestionowane przez Pietrowa opowiadanie rzeczywiście zasługiwało na miano „pornograficznego”. Cenzor nie wspomniał natomiast nic w swoich raportach o dodatku do tego pisma pod tytułem „Łodzinskij Kommiersant”. Nie wspomina on również nic na temat dziennika „Łodzinskoje Utro”, który jego potencjalny redaktor, Bergman (sądząc po nazwisku, również narodowości żydowskiej) miał zacząć wydawać około 1914 r. Przyczyną tego jest zapewne fakt, że z powodu wybuchu wojny nie zdążył sporządzić kolejnego sprawozdania za rok 1914, choć z drugiej strony owa inicjatywa prasowa mogła ostatecznie nie dojść do skutku.

Powyższe raporty zawierają najwięcej informacji na temat najdłużej ukazującego się w Łodzi rosyjskojęzycznego dziennika, „Łodzinskiego Listoka”, który – jak już wspomniano wcześniej – stał się niejako przyczyną powołania na stanowisko łódzkiego cenzora Wasilija Pietrowa. W pierwszym raporcie za rok 1906 Pietrow wspominał o tym tytule w przypisie, zwracając uwagę, że wówczas była to jedyna gazeta w Łodzi wychodząca w języku rosyjskim, wspierana finansowo przez magistrat miasta. Cenzor nisko ocenił jej jakość, pisząc: „organ ten ani ze względu na treść, ani zasięg rozpowszechniania nie może być uważany za przywódcę opinii publicznej”³².

²⁸ 21. *Charakterystyka [łódzkich, częstochowskich i sosnowieckich] druków periodycznych w 1911 r.*, w: *ibidem*, s. 97; 24. *Charakterystyka druków periodycznych [w Łodzi] w 1912 r.*, w: *ibidem*, s. 110–111.

²⁹ W. Kaszubina, *Czasopiśmiennictwo łódzkie*, s. 237.

³⁰ 24. *Charakterystyka druków periodycznych [w Łodzi]*, s. 111.

³¹ Więcej na ten temat w: B. Mucha, *Dzieje cenzury w Rosji*, Łódź 1994, s. 61–64; M. Tobera, *Cenzura czasopism*, s. 53.

³² 7. *Charakterystyka łódzkiej prasy społeczno-politycznej [w 1906 r.]*, w: *Prasa Królestwa Polskiego*, s. 46.

Kolejny raport za rok 1907 również nie wystawiał zbyt dobrego świadectwa dziennikowi, podkreślając, że jedynie dofinansowanie ze strony władz miasta pozwala mu na egzystencję: „prawie wcale nie mając prenumeratorów, istnieje tylko dzięki subsydiom miejskiego magistratu, za co zamieszcza ogłoszenia urzędowe”³³. W innym piśmie ten sam cenzor informował, że jego treść jest przedrukowywana z innych gazet rosyjskich, takich jak „Nowoje Wriemja” czy „Warszawskij Dniewnik”, z kolei kronikę miejską dziennik miał „pożyczać” od innych łódzkich wydawnictw. Poza tym pismo zamieszczało również krótkie artykuły o treści handlowej oraz przemysłowej, jak jednak zauważył Pietrow, one również były przedrukami z innych gazet łódzkich. Cenzor zwracał uwagę, że ze względu na niemal całkowity brak samodzielnych treści dziennik ten nie posiada żadnej orientacji politycznej. Zarazem jednak uznał wydawnictwo za „całkowicie prawomyślne”³⁴.

Wspieranie przez władze miejskie oraz wystawione przez Pietrowa „świadectwo moralności” nie oznaczało jednak, że dziennik nie miał żadnych problemów z cenzurą. Dla przykładu, kolejny raport za rok 1908 wspomina o pociągnięciu do odpowiedzialności redaktora Leopolda Zonera za opublikowany w czasie wizyty prezydenta Francji artykuł „Fallières – możliwości reklamy”, który miał według cenzora przedstawiać francuskiego przywódcę „w karykaturalny sposób”³⁵. Należy przy tym zwrócić uwagę, że w ówczesnej Rosji ostrej cenzurze poddawane były teksty wyrażające się w nieprzychylny sposób nie tylko o carskich organach władzy, lecz także o funkcjonariuszach państwowych krajów sprzymierzonych³⁶, nic więc dziwnego, że za tego typu tekst ukarano grzywną nawet popierany przez lokalną administrację dziennik, jakim był bez wątpienia „Listok”. W roku 1912 na łamach gazety zaczęły pojawiać się również felietony, publikowane przez – jak to określił cenzor – „paru inteligentniejszych współpracowników” dziennika. W tym czasie nakład „Łodzinskiego Listoka” wzrósł ze 180 do 400 egzemplarzy, co zdaniem Pietrowa było zasługą właśnie wspomnianych felietonistów. Sam dziennik wciąż jednak oceniał nisko pisząc, że „pozostała taką samą bezbarwną gazetą, jaką był wcześniej”³⁷. W roku 1913 „Łodzinskij Listok” był ponownie jedyną rosyjskojęzyczną gazetą wydawaną w Łodzi. W związku z tym w ostatnim raporcie za rok 1913 cenzor Wasilij Pietrow ocenił stan rosyjskiej prasy w Łodzi jako „bardzo oplakany”³⁸.

Jak już wcześniej wspomniano, znanych jest 13 rosyjskojęzycznych tytułów prasowych ukazujących się w Łodzi przed wybuchem I wojny światowej, z czego na lata działalności Wasilija Pietrowa jako cenzora miasta Łódź przypada wydawanie dzie-

³³ 9. *Charakterystyka prasy łódzkiej [w 1907 r.]*, w: *ibidem*, s. 56.

³⁴ 17. *Charakterystyka [łódzkich, częstochowskich i sosnowieckich] druków*, s. 82–83; 21. *Charakterystyka [łódzkich, częstochowskich i sosnowieckich] druków*, s. 97.

³⁵ 10. *[Notatki o polskiej i żydowskiej prasie warszawskiej w 1908 r.]*, w: *Prasa Królestwa Polskiego*, s. 60–61.

³⁶ M. Tobera, *Cenzura czasopism*, s. 43.

³⁷ 24. *Charakterystyka druków periodycznych [w Łodzi]*, s. 110; 28. *Charakterystyka [łódzkich] druków periodycznych w 1913 roku*, w: *Prasa Królestwa Polskiego*, s. 123.

³⁸ 28. *Charakterystyka [łódzkich] druków periodycznych*, s. 123.

więciu z nich, teoretycznie więc był to okres największego rozkwitu prasy rosyjskojęzycznej. Analizowane raporty opisują wszakże jedynie pięć takich tytułów. Losy prasy wydawanej w Łodzi w języku rosyjskim potwierdzają spostrzeżenia Henryka Bałabucha, że czasopisma drukowane w tym języku na terenie Królestwa Polskiego nie były wcale traktowane przez cenzurę lżej od polskich³⁹. Należy również pamiętać, że społeczność rosyjska w Łodzi była poddawana ścisłej kontroli, gdyż oczekiwano od niej, że będzie pełnić rolę krzewiciela rosyjskości na terenie miasta. Dlatego też cenzura szczególnie dokładnie kontrolowała przeznaczone potencjalnie dla łódzkich Rosjan tytuły⁴⁰. Z raportów Pietrowa wyłania się zatem niezbyt pozytywny obraz tego typu czasopism, których redaktorzy nie reprezentowali wysokiego poziomu, a treści poszczególnych numerów często przedrukowywano z innych gazet. Należy jednak zwrócić uwagę na specyficzny charakter cenzora, mającego skłonność do bardzo surowego oceniania innych przy jednoczesnym wysokim mniemaniu o sobie. Na łamach niektórych tytułów pojawiały się próby krytyki władz rosyjskich, które kończyły się karami finansowymi, a w konsekwencji zamknięciem pisma. Sam Pietrow bardzo krytycznie oceniał poziom umysłowy i umiejętności wydawnicze większości redaktorów wspomnianych gazet, nie wymieniając ich w swoich raportach nawet z nazwiska, ograniczając się jedynie do podania ich narodowości (czyli żydowskiej), co może wskazywać na istniejące u niego uprzedzenia co do osób narodowości żydowskiej. Jedyna, ukazująca się przez dłuższy czas rosyjskojęzyczna gazeta „Łodzinskij Listok”, swój długi żywot zawdzięczała wyłącznie wsparciu ze strony władz, w zamian odwdzięczała się wobec nich całkowitą lojalnością. Nie jest wykluczone, że prawdziwą przyczyną represji wymierzonych w inne wychodzące w tym czasie rosyjskojęzyczne tytuły w Łodzi była chęć usunięcia potencjalnej konkurencji.

Cenzura rosyjska w pełni kontrolowała sytuację na tym odcinku, aczkolwiek nie wymagało to z jej strony nadmiernego wysiłku. Zwraca uwagę fakt, że wspomniane tytuły nie były redagowane przez etnicznych Rosjan, lecz przez Żydów oraz Niemca. Najwięcej miejsca zajmuje charakterystyka najdłużej ukazującej się wówczas rosyjskojęzycznej gazety w Łodzi, czyli „Łodzinskiego Listoka”. Pismo to było zależne finansowo od władz miejskich, a jego redaktor całkowicie lojalny wobec nich, mimo to cenzor Wasilij Pietrow nisko oceniał poziom dziennika. Leopold Zoner, redaktor tejże gazety, tylko raz w czasie urzędowania Pietrowa wszedł w konflikt z władzami (zresztą z powodu artykułu krytykującego nie władze rosyjskie, lecz przebywającego wówczas z gościnną wizytą prezydenta Francji), za co został ukarany grzywną. Ze względu na swój niski poziom, brak oryginalnych treści oraz przejawy „nieprawomyślności” wydawnictwa rosyjskojęzyczne nie były w stanie zdobyć większego grona czytelników wśród łódzkich Rosjan, wówczas głównie urzędników, żołnierzy oraz inteligentów. Z kolei ludność polska, żydowska oraz niemiecka posiadała stoją-

³⁹ H. Bałabuch, *Nie tylko cenzura*, s. 136–137.

⁴⁰ K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku*, Łódź 2014, s. 293.

ce na znacznie wyższym poziomie liczne tytuły prasowe drukowane w swoim języku, i nie była zainteresowana prasą rosyjskojęzyczną. Według Janusza Kosteckiego, prasa obcojęzyczna w Królestwie Polskim to posiadające „wąski adres czytelniczy wydawnictwa urzędowe, lokalne”, które nie budziły zainteresowania polskich czytelników, nawet jeżeli znali język obcy. Nie byli nimi również zainteresowani przedstawiciele mniejszości narodowych, którzy czytali prasę polską oraz obcojęzyczną importowaną legalnie⁴¹. Wszakże spory wpływ na ten stan rzeczy miała również cenzura rosyjska, która wspierała pisma o treści odtwórczej i pozbawionej oryginalności, takie jak „Lodzinskij Listok”, nie dopuszczając zarazem do rozwoju tytułów, które być może z czasem przedstawiłyby czytelnikom bardziej wartościową ofertę. To właśnie na skutek działalności rosyjskiej cenzury w mieście czterech kultur, jakim była ówczesna Łódź, kultura rosyjska na polu prasowym poniosła dotkliwą porażkę.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Główne Akt Dawnych, Kancelaria Generała-Gubernatora Warszawy, sygn. 102797.
 „Lodzinskij Listok”, Łódź 1894–1914.
Prasa Królestwa Polskiego w opinii władz cenzury rosyjskiej (1901–1914). Dokumenty, red. J. Kostecki, M. Tobera, Warszawa 2013.

Literatura przedmiotu

- XV-lecie „Rozwoju”, w: *Kalendarz „Rozwoju” na rok 1913*, Łódź 1912.
 Badziak K., Chylak K., Łapa M., *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 roku*, Łódź 2014.
 Bałabuch H., *Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865–1915*, Lublin 2001.
 Bonarowicz S. J., *Historia czterech miesięcy 28/I–28/V 1905. Strajk w Królestwie Polskiem*, Kraków 1906.
 Chańko J., *Gazeta „Rozwój” (1897–1915). Studium źródłoznawcze*, Łódź 1982.
 Górecki W., *Łódź rosyjska*, w: *Polacy i Rosjanie. 100 kluczowych pojęć*, red. A. Magdziak-Miszewska, M. Zuchniak, P. Kowal, Warszawa 2002.
 Jaworska J., *Cenzura carska w Łodzi przed I wojną światową*, „Roczniki Biblioteczne” 1973, t. 17, z. 1–2.
 Jaworska J., *Zakłady graficzne Leopolda Zonera w Łodzi (1874–1914)*, „Biuletyn Poligraficzny” 1977, nr 3.
 Kaszubina W., *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa 1967.
 Kaszubina W., *Czasopiśmiennictwo łódzkie w latach 1863–1914. Próba zarysu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1970, t. 6.

⁴¹ J. Kostecki, *Czytelnictwo czasopism*, s. 275–276.

- Konarski K., *Z dziejów cenzury łódzkiej*, „Rocznik Łódzki” 1933, t. 3.
- Kostecki J., *Czytelnictwo czasopism w Królestwie Polskim w drugiej połowie XX w.*, w: *Problemy literatury polskiej okresu pozytywizmu*, red. E. Jankowski, J. Kulczycka-Saloni, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, t. 2.
- Mucha B., *Dzieje cenzury w Rosji*, Łódź 1994.
- Myśliński J., *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*, Warszawa 1982.
- Myśliński J., *Prasa polskich partii socjalistycznych przed 1918 r. Studium porównawcze systemów prasowych*, w: *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879–1948*, red. J. Myśliński, A. Ślisz, Warszawa 1983.
- Patruszewa N. G., *Cenzor w gosudarstwiennoj sistiemie dorewoliucionnoj Rossii (wtoraja połowina XIX – naczalo XX wieku)*, Sankt Petersburg 2011.
- Samuś P., *Dzieje SDKPiL w Łodzi (1893–1918)*, Łódź 1984.
- Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972.
- Śmiechowski K., *Strategie władz carskich wobec łódzkiej prasy codziennej do 1914 roku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2014, t. 28, nr 1.
- Tobera M., *Cenzura czasopism w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Przeгляд Historyczny” 1989, t. 80, z. 1.

Streszczenie

Niniejszy artykuł charakteryzuje rynek czasopism wydawanych w języku rosyjskim w Łodzi przed I wojną światową na podstawie raportów łódzkiego cenzora Wasilija Pietrowa, który pełnił swą funkcję w latach 1906–1914. Pod władzą rosyjską w Łodzi ukazywało się 13 czasopism tego typu, z czego na lata działalności Pietrowa jako cenzora przypada dziewięć (choć na łamach swoich raportów wspominał jedynie o pięciu spośród nich). W sprawozdaniach wyrażał się wyjątkowo krytycznie zarówno na temat poziomu tejże prasy, jak i umiejętności odpowiedzialnych za nią redaktorów. Przyczynił się do upadku części tytułów poprzez karanie grzywną za publikację artykułów, które jego zdaniem godziły w dobro władzy bądź zawierały treści nieobyczajne. Najwięcej miejsca poświęcono najdłużej wychodzącemu dziennikowi „Łodzinskij Listok” (redagowany przez Niemca Leopolda Zonera). To właśnie z powodu rzekomo zbytnej pobłażliwości wobec powyższej gazety poprzednik Pietrowa został odwołany ze stanowiska. Tytuł ten jednakże był całkowicie zależny finansowo od władz miejskich (tylko dzięki ich wsparciu zdołał się tak długo utrzymać na rynku) i w związku z tym był całkowicie lojalny wobec władz. W czasie swojego urzędowania cenzor Pietrow tylko raz nałożył na niego karę finansową. Pomimo lojalności gazety wobec władz nisko ocenił jej poziom, czemu dawał wyraz w swych doniesieniach. Ze wspomnianych źródeł wyłania się zatem wyjątkowo pesymistyczny obraz poziomu prasy rosyjskojęzycznej wydawanej w Łodzi przed rokiem 1914.

THE RUSSIAN-SPEAKING PRESS PUBLISHED IN ŁÓDŹ BEFORE WORLD WAR I IN THE OPINION OF CENSOR VASILY PETROV

Summary

This article describes the market of the Russian-speaking press published in Łódź before World War I in the opinion of the Łódź censor Vasily Petrov, who performed this function in the years 1906–1914. Among the thirteen periodicals that came out in Łódź during Russian rule (and nine at the time of Vasily Petrov’s work) only five have been mentioned and written about. He had critical opinions

about the quality of the periodicals as well as the abilities of their editors in his reports. He was responsible for the bankruptcy of some of the periodicals, which in his opinion undermined state interests or contained immoral contents. Much attention, in his reports, was focused on the longest functioning russian-speaking newspaper in Łódź, the daily, "Lodzinskiy Listok" (edited by the German Leopold Zoner). It is actually due to an alleged indulgence to this newspaper that resulted in Petrov's predecessor losing his job. This daily was, however, totally dependent financially on the city authorities (only thanks to their support did it survive on the market for such a long time) and as a consequence of this, it was totally loyal to the authorities. Despite the newspaper's loyalty to the authorities Vasily Petrov lowly assessed its level, which he clearly indicated in his reports. From the given sources, a pessimistic view of the level of russian-speaking press published in Łódź before 1914 is portrayed.